

Chonabibe, Festiwalec

Nie fokstrotem, nie galopem
Dziwnym krokiem wjeżdżają
Chonabibe
Jeden gada, drugi tańczy
Chyba miejsca im nie starczy
Dla energii co się wytworzyła
Mówią o pozytywnym klimacie
I jak się kochani macie
Trochę dziwne
Takie jakby inne
Ale gdyby się przypatrzeć
Gdyby się przysłuchać
W sumie miewają racje
I W SUMIE SE POSŁUCHAM
Ale
Bo wjechał tu dobry bit

I głowa zaczęła mi chodzić w rytm

Dziwne
Dawno się nie bawiłem tak, pozytywnie zaskoczyłem
Dobrze że namówiłeś mnie